

Aleksander Oleszko

Zasada nominalizmu w prawie cywilnym

Palestra 30/12(348), 23-37

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Natomiast przytoczone argumenty (1—8) przemawiają przeciwko konstruowaniu prawa dziedziczenia w ujęciu a) i b).

Z tych wszystkich względów należy przyjąć wersję trzecią c) prawa dziedziczenia. Z tego, co powiedziano, wynika, że nie ma również podstaw do wersji pośrednich, np. b) i c) lub a) i c). Pozornie przyjęcie lub odrzucenie konstrukcji prawa spadkobiercy (a, b, c) nie ma żadnego znaczenia, jest to zatem zagadnienie czysto teoretyczne. Tak jednak nie jest. To prawda, że szereg zjawisk (instytucji) można wytłumaczyć — z innym uzasadnieniem — bez odwoływania się do konstrukcji prawa podmiotowego (np. kwestię rozporządzeń, *causae*). Niemniej jednak w analizie szczegółowej będą one odmiennie rozwiązywane w zależności od tego, czy przyjąć prawo spadkobiercy czy je odrzucić, a ponadto w zależności od tego, jaką jego wersję przyjąć (a, b, c czy też pośrednie). Ale rzecz nie tylko do tego się sprowadza. Przyjęcie prawa podmiotowego (zwłaszcza niektórych jego wersji) rodzi szereg kwestii, które wymagają rozwiązania, a w ogóle nie powstają one przy tezie, że takiego prawa nie ma; przykładowo — w wersji c) kwestia zasiedzenia, posiadania czy nabycia od nieuprawnionego tegoż prawa. W wyniku tych rozważań często dochodzi się także do wniosków, których nie można by przyjąć, gdyby odrzucić konstrukcję prawa podmiotowego.

ALEKSANDER OLESZKO

ZASADA NOMINALIZMU W PRAWIE CYWILNYM

I. Znaczenie i funkcje nominalizmu pieniężnego

1. Niektóre współczesne kierunki prawa cywilnego,¹ a zwłaszcza obecne orzecznictwo Sądu Najwyższego,² próbują w nominalizmie poszukiwać jakiegoś jednolitego, powszechnego i stałego elementu polskiego systemu pieniężnego. W dążeniu tym można upatrywać nawet tendencję do dogmatycznego traktowania stałości pieniądza. Tymczasem w literaturze ekonomicznej już w okresie międzywojennym wskazywano na to, że pieniądź, pełniąc funkcję nominalną (a więc bez potrzeby odpowiadania realnej wartości ustanowionej jednostki pieniężnej), jest zawsze samoistnym środkiem płatniczym i miernikiem siły nabywczej. Chociaż z punktu widzenia jego posiadacza pieniądź jest tylko nominalną wierzytelnością, to jednak nie można nie zauważyć tu również punktu widzenia emitenta, według którego zdematerializowany pieniądź jest jednocześnie należnością i zobowiązaniem.³ Wydaje się, że właśnie ten ostatni punkt widzenia decydować powinien o tym, jakie znaczenie i funkcje należy przypisać zasadzie nominalizmu. Chodzi bowiem o to, żeby z jednej strony zachować prawny charakter pieniądza nominalnego, a z drugiej — nie pozbawiać go, ponad konieczną miarę, funkcji spo-

¹ Por. E. Kremer: Glosa do uchwały SN z dnia 8.VII.1983 r. III CZP 30/83, *Palestra* 1985, nr 2, s. 65.

² Np.: cyt. uchwała w przypisie 1, opublikowana w OSNCAP 1984, nr 2—3, poz. 23, oraz uchwała SN z dnia 22.V.1985 r. III CZP 19/85, „Prawo i Życie” 1986, nr 8, s. 15; K. Piasiecki: Ceny oraz waloryzacja świadczeń w praktyce sądowej, *NP* 1986, nr 1, s. 3 i n.

³ Z. Knaikiewicz: Polskie koncepcje monetarne, *RPEIS* 1984, nr 4, s. 59.

lęczno-gospodarczego przeznaczenia prawa jako środka zapłaty i zwolnienia dłużnika z zobowiązania.⁴

2.1. Nie wdając się w szczegóły związane z prawnohistorycznym rozwojem polskiego pieniądza po 1918 r. i powstającą na jego tle problematyką spełniania świadczeń pieniężnych, można stwierdzić, że na gruncie prawa cywilnego zasada nominalizmu przybierała różne znaczenie i funkcje.⁵ Ograniczając się do prawa zunifikowanego, zasadę nominalizmu wyrażał przepis art. 210 k.z., przy czym miała ona wyłącznie znaczenie kodeksowe. Przy spełnieniu świadczenia pieniężnego obowiązywała wartość nominalna, chyba że przepis szczególny stanowił inaczej albo gdy same strony wyłączyły stosowanie zasady nominalizmu, tak że dłużnik na podstawie art. 55 w zw. z art. 437 k.z. zobowiązał się spełnić świadczenie według innej umówionej wartości pieniądza.⁶

Kodeksowe znaczenie zasady nominalizmu doznało istotnego ograniczenia, a nawet wyłączenia, po 1944 r., gdy dochodziło do sporów na tle wykonania zobowiązań pieniężnych pochodzących sprzed I.X.1939 r. i okresu wojny. Ówczesne orzecznictwo Sądu Najwyższego, wprowadzając sądową waloryzację, podkreślało, że przepis art. 210 k.z. wyrażający zasadę nominalizmu ma swoje uzasadnienie w istnieniu ustabilizowanego ustroju pieniężnego, wyrażonego w walucie stałej wartości, i może on zachować rację swojego obowiązywania tylko o tyle, o ile wartość waluty, to jest jej siła kupna, nie uległa załamaniu.⁷

Widzimy zatem, że przede wszystkim ówczesne kryteria ustrojowe decydowały o tym, iż w pewnych warunkach zasada nominalizmu faktycznie przestała obowiązywać. Po zmianie ustroju wartość pieniądza okupacyjnego nie mogła obowiązywać nie tylko wskutek załamania się siły kupna, ale głównie dlatego, że pieniądź może reprezentować tę wartość nominalną, jaka jest mu wyznaczona przez suwerenne państwo w przepisach walutowych. Wartość ta jest stała i niezmienna, dopóki obowiązują te same przepisy walutowe, i jest niezależna od gątnku pieniądza, byleby tylko był on według przepisów walutowych prawnym środkiem płatniczym.⁸

Racje ustrojowe i klasowe zdecydowały o uchwaleniu dekretu z 27.VII.1949 r. W porównaniu jednak z kodeksem zobowiązań wspomniany dekret zasadę nominalizmu traktował jako zasadę prawnoustrojową, rozciągając jej znaczenie na wszelkie zobowiązania pieniężne. Postanowienia dekretu doskonale rozumiało orzecznictwo Sądu Najwyższego, które zasadę nominalizmu traktowało jako zasadę

⁴ Z. Zabiński: Próba nowoczesnej cywilnoprawnej konstrukcji pieniądza i zapłaty, PiP 1972, nr 8—9, s. 132; Z. Ładyga: Funkcje klauzuli „społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa”, „Studia Juridica Silesiana”, t. 9, Katowice 1984, s. 68; E. Łętowska: Zasada nominalizmu w kodeksie cywilnym, NP 1980, nr 1, s. 15 i n.

⁵ Por. np. F. Zoll: Zobowiązania w zarysie, Warszawa 1949, s. 145—156 oraz literatura cyt. przez S. Grzybowskiego (w:) System prawa cywilnego, t. I, Ossolineum 1985, s. 444 i n.; E. Łętowska: Zasada (...), jw., s. 17.

⁶ F. Zoll: Zobowiązania (...), jw., s. 151; R. Longchamps de Berier: Zobowiązania, Poznań 1948, s. 437. Warto przypomnieć, że przepis art. 437 k.z., dotyczący zwrotu pożyczki w zastrzeżonej umownie równowartości szlachetnego kruszcu lub pieniędzy zagranicznych (umowne wyłączenie zasady nominalizmu), został z dniem 1 lipca 1934 r. (a więc po wejściu w życie kodeksu zobowiązań) zawieszony na podstawie art. 38 pkt 3 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12.VI.1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (Dz. U. Nr 39, poz. 509), a utracił moc obowiązującą na podstawie dekretu z dnia 27.VII.1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz. U. Nr 45, poz. 332), cyt. dalej jako dekret z 1949 r. Zob. także L. Domański: Instytucje kodeksu zobowiązań, cz. szczegółowa, Warszawa 1938, s. 346 i 347.

⁷ Orzeczn. SN z dnia 5.IV.1946 C II 97/46, PN 1948, nr 2—3, s. 206.

⁸ R. Longchamps de Berier: Zobowiązania (...), jw., s. 33.

prawnoustrojową i nakazywało objąć tą zasadą możliwie najszerszą sferę pieniężnych stosunków prawnych ze względu na cel społeczno-gospodarczy wspomnianego dekretu.⁹

2. Trzeba obecnie zapytać, czy mimo formalnego obowiązywania dekretu z 1949 r. (art. VIII § 2 pkt 3 p.wprow. k.c.) zasada nominalizmu, wyrażona w art. 358 § 2 k.c. a odnosząca się do współczesnych zjawisk prawa cywilnego, prezentuje tę samą funkcję i zasadę ustrojową, czy też należy przypisać jej inne znaczenie.¹⁰

Chociaż w piśmiennictwie brak jest w tej mierze jednoznacznej odpowiedzi, to jednak przyjmuje się powszechnie, że na gruncie kodeksu cywilnego zasada nominalizmu nie ma już takiego znaczenia ustrojowego, jakie wyznaczał jej dekret z 1949 r. Ostrożność tych ocen najczęściej formuluje się w następujący sposób: wprowadzie kodeks cywilny przejął zasadę nominalizmu, ale szczegółowego rozwinięcia tej zasady należy dopiero szukać w poszczególnych przepisach tego kodeksu, a nie tylko w art. 358 k.c.,¹¹ artykuł 358 k.c. nawiązuje do utrzymanego w mocy dekretu z 1949 r., ale niektóre jego przepisy utraciły już znaczenie, inne zaś są mało aktualne. Część jednak norm tego dekretu (w szczególności art. 1, 2 i 3, dotyczące zaciągania zobowiązań pieniężnych) stanowi bezpośrednie rozwinięcie art. 358 k.c. i jest w pełni żywotna.¹² Na szczególne odnotowanie zasługuje stanowisko W. Czachórskiego, który wprowadzie zasadę nominalizmu zalicza do powszechnie uznawanej zasady porządku publicznego i uważa ją za zasadę należącą do dziedziny przepisów o ustroju pieniężnym państwa, jednakże podkreśla, że sformułowanie jej przez przepisy kodeksu cywilnego można uznać za zbędne lub nawet niewłaściwe.¹³ Zdecydowanie mniejsze znaczenie przypisuje zasadzie nominalizmu na gruncie kodeksu cywilnego E. Łętowska¹⁴ oraz A. Dyoniak.¹⁵

2.3. Niezależnie od tych różnic, zasadzie nominalizmu, zwłaszcza w orzecznictwie Sądu Najwyższego, próbuje się przypisać funkcję i znaczenie, jakie przyjmowano w okresie uchwalenia dekretu z 1949 r. Również w piśmiennictwie można zauważyć tendencję do rozciągania omawianej zasady do maksymalnej liczby zobowiązań pieniężnych, nie wnikając zawsze w charakter samego świadczenia pieniężnego. Uważa się bowiem, że mimo wejścia w życie kodeksu cywilnego zasada nominalizmu, stosowana do świadczeń pieniężnych, regulowana jest przepisami o ustroju pieniężnym, które mają charakter publicznoprawny, i na tej podstawie wnioskuje się, że należy przypisać jej bezwzględne pierwszeństwo.¹⁶

2.4. Przechodząc do próby oceny wskazanych wyżej poglądów, trzeba podkreślić, że nie można współczesnego zjawiska inflacji identyfikować z podobnymi, ale

⁹ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 7.I.1952 r. C 1304/5 (w:) *Prawo cywilne z orzecznictwem, literatura i przepisami związkowymi* — praca zbiorowa pod red. W. Świącieckiego, Warszawa 1958, t. I, s. 331. Zob. także: P. Zieliński: *Motywy i założenia prawa o zobowiązaniach pieniężnych*, PN 1949, nr 9—10, s. 191; L. Domański: *Zobowiązania pieniężne w świetle dekretu z 27 lipca 1949 r.*, PN 1949, nr 9—10, s. 205 i n.; J. Wasilkowski: *Zagadnienie nominalizmu pieniężnego w orzecznictwie polskim*, PIP 1948: nr 4, s. 20 i n., nr 5—6, s. 43 i n., nr 7, s. 78 i n. oraz nr 8, s. 38 i n.

¹⁰ Za nieścisłą należy uznać wypowiedź, według której art. 358 § 2 k.c. wprowadził zasadę nominalizmu. Tak właśnie A. Rembicki (w:) *Kodeks cywilny z komentarzem*, pod red. J. Winiarza, Warszawa 1980, s. 261.

¹¹ A. Ochanowicz: *Zobowiązania — Zarys według kodeksu cywilnego, część ogólna*, Warszawa—Poznań 1965, s. 69; E. Łętowska: *Zasada (...)*, jw., s. 18.

¹² F. Błahuta (w:) *Kodeks cywilny — Komentarz*, t. 2, Warszawa 1972, s. 873.

¹³ W. Czachórski: *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1968, s. 95.

¹⁴ E. Łętowska: *Zjawisko inflacji a prawo cywilne*, NP 1985, nr 5, s. 35.

¹⁵ A. Dyoniak: *Spadek wartości pieniądza a majątkowe stosunki rodzinne*, NP 1985, nr 5, s. 44 i n. Zob. jednak K. Piasecki: *Ceny (...)*, jw., s. 5 i n.

¹⁶ Tak zwłaszcza uchwały SN cyt. w przypisach 1 i 2.

tylko zewnętrznym, procesami inflacyjnymi z okresu po II wojnie światowej. Przede wszystkim nie można nie uwzględnić celów społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa, z jakimi wiąże się zasada nominalizmu. Nie chodzi przy tym o to, ażeby przez uwzględnianie przepisu art. 5 k.c. wyłączać stosowanie zasady nominalizmu, ale żeby wyznaczać właściwy zakres działania tej zasady na gruncie kodeksu cywilnego. „Właściwy zakres” oznaczać powinien, że każdorazowe stosowanie nominalizmu wymaga pogodzenia z sobą dwóch sprzeczności, mianowicie „wykonywania prawa” ze „społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.”¹⁷ W dużej mierze powinny tutaj decydować funkcje, jakie współcześnie przypisuje się zasadzie nominalizmu. Trzeba się zgodzić ze stwierdzeniem, że obecne zjawiska inflacyjne mają przede wszystkim charakter ekonomiczny, a w zdecydowanie mniejszym stopniu można dostrzec w nich proces klasowego bądź politycznego wywłaszczenia, który dominował w okresie uchwalenia dekretu z 1949 r.

Podstawową funkcją zasady nominalizmu jest zachowanie względnej stabilizacji zobowiązań pieniężnych, kiedy siła nabywczą pieniądza nie ulega większym wahaniom, a społeczno-gospodarcze zaufanie i pewność obrotu umacnia stabilizację gospodarki (funkcja porządku publicznego). Wymaga również podkreślenia, że prawo cywilne jest prawem równowagi społecznej i gospodarczej. Bez wątpienia współczesne procesy inflacyjne równowagę tę poważnie zachwiały. W takich sytuacjach zbyt szerokie stosowanie zasady nominalizmu prowadzi (przynajmniej gdy chodzi o długoterminowe zobowiązania pieniężne) do przekreślenia funkcji pieniądza jako środka zapłaty i zwolnienia dłużnika z zobowiązania. Prowadzi to w efekcie do rażącej kolizji ze społecznym poczuciem słuszności, podważa pewność obrotu, rodzi kryzys zaufania.¹⁸ Trzeba zatem stwierdzić, że mimo obowiązywania nominalizmu jako zasady porządku publicznego, współcześnie przybiera ona w większym stopniu znaczenie kodeksowe. Zasada nominalizmu przesądza ustrój pieniężny państwa, ale nie spełnia już powszechnej, prawnoustrojowej funkcji we wszystkich rodzajach zobowiązań pieniężnych.

3. Wskazane funkcje i znaczenie zasady nominalizmu mogą prowadzić do dwóch podstawowych rozwiązań: albo częściej należy stosować zasadę waloryzacji, albo wyznaczać granice działania nominalizmu do niezbędnego minimum. Wobec wyrażonej treści art. 358 § 2 k.c. trudno byłoby uzasadnić powrót do waloryzacji sądowej.¹⁹ Waloryzacja świadczeń pieniężnych możliwa jest tylko wtedy, gdy przepis szczególny tak stanowi, a na gruncie kodeksu cywilnego umowne zastrzeżenie waloryzacji tych świadczeń jest sprzeczne z przepisem art. 58 k.c. Pozostaje zatem rozwiązanie drugie.

II. Pojęcie zasady nominalizmu

1.1. Trzeba w pełni zgodzić się ze stwierdzeniem, że wokół zasady nominalizmu (jeżeli w ogóle można tu mówić o „zasadzie”) narosło wiele nieporozumień.²⁰ Trzeba także dodać, że we współczesnym piśmiennictwie oraz w orzecznictwie nie zaw-

¹⁷ Por. Z. Ładysa: Funkcje klauzuli (...), jw., s. 74.

¹⁸ Zwracał już na to uwagę F. Zoll: Zobowiązania (...), jw., s. 151.

¹⁹ Co do zestawienia tego orzecznictwa — zob.: Prawo cywilne pod red. W. Świątko-kiego (...), jw., s. 408. Za waloryzacją sądową opowiedzieli się zwłaszcza: I. Różański: Wpływ zmiany wartości pieniądza na zobowiązania pieniężne, DPP 1947, nr 9, s. 15 i n.; L. Domański w głosie do orzeczn. SN z dnia 9.XI.1945 r. C II 849/45, PiP 1946, nr 3, s. 127; H. Trammer w głosie do orzeczn. SN z dnia 1.III.1946 r. C I 38/46, PiP 1947, nr 2, s. 116. Stanowisko krytyczne prezentowali zwłaszcza: J. Marowski: Uwagi w sprawie przerachowania przedwojennych wierzytelności przez sąd, PiP 1946, nr 9—10, s. 58 i n.; J. Wasilkowski: Zagadnienie nominalizmu (...), jw., s. 99.

²⁰ Por. E. Łętowska: Zjawisko inflacji (...), jw., s. 35 oraz Zasada (...), jw., s. 24.

sze omawiana zasada jest jednakowo rozumiana. Różnice poglądów dotyczą przede wszystkim stosunku zasady nominalizmu do pieniądza jako sposobu spełnienia świadczenia²¹ oraz wyznaczenia zakresu działania przepisu art. 358 § 2 k.c. na gruncie prawa cywilnego.²²

1.2. Podzielając wskazane trudności, wydaje się, że istota problemu tkwi w tym, iż kodeks cywilny nie podał ustawowej definicji zasady nominalizmu ani też nie określił zakresu jej zastosowania. Zawarte w art. 358 § 2 k.c. stwierdzenie, że spełnienie świadczenia pieniężnego następuje przez zapłatę jego sumy nominalnej, trzeba odczytać w ten sposób, iż punktem wyjścia jest założenie, że znaki pieniężne w obowiązującym systemie pieniężnym²³ mają wartość nominalną, tj. taką, jaka wynika z wartości umieszczonej na danym znaku.²⁴ Stąd zapewne w doktrynie prawa cywilnego powszechnie przyjmuje się mało precyzyjne określenie, że według zasady nominalizmu wykonanie zobowiązania pieniężnego następuje przez zapłatę sumy nominalnej w znakach pieniężnych, które prezentują należność według wartości przepisów walutowych państwa, w którego walucie następuje zapłata. Konsekwencją tego poglądu jest stwierdzenie, że wykonanie zobowiązania pieniężnego polegające na uiszczeniu sumy nominalnej następuje także wtedy, gdy ze względu na wzrost lub spadek siły nabywczej pieniądza wartość ekonomiczna świadczenia w chwili zapłaty różni się od wartości świadczenia w chwili powstania zobowiązania pieniężnego.²⁵

Godne odnotowania jest stanowisko A. Stelmachowskiego,²⁶ który przeprowadził rozróżnienie między zobowiązaniami pieniężnymi *sensu stricto*, tj. tymi, w których pieniądz występuje jako powszechny miernik wartości, surogat abstrakcyjnej wartości nie zindywidualizowanego dobra, oraz tymi, gdzie przedmiot świadczenia określony w pieniądzu jest tylko surogatem konkretnego, zindywidualizowanego dobra. W związku z tym wszelkie zobowiązania odszkodowawcze, gdzie kwota odszkodowania jest surogatem naprawienia szkody, oraz zobowiązania powstające na tle bezpodstawnego wzbogacenia, a także zobowiązania powstające w wypadku dokonania rozliczeń z tytułu nakładów na rzecz — nie są świadczeniami pieniężnymi w ścisłym tego słowa znaczeniu. Zasada nominalizmu odnosi się tylko do świadczenia pieniężnego *sensu stricto*.²⁷

2.1. Przedstawione poglądy nie wyczerpują wszystkich możliwości znaczeniowych zasady nominalizmu.

Przed wszystkim zbyt jednostronnie wiąże się zasadę nominalizmu z wszelkimi procesami inflacyjnymi i nie zawsze odróżnia się źródła powstania zobowiązania

²¹ Zwrócić na to uwagę A. Stelmachowski: *Nominalizm pieniężny a waloryzacja*, „Studia Cywilistyczne”, Kraków 1965, t. VI, s. 277 i n.

²² Zob. zwłaszcza: E. Łętowska: *Zjawisko inflacji* (...), jw., s. 35; A. Dyoniak: *Spadek wartości pieniądza* (...), jw., s. 44; B. Kordasiewicz: *Zjawisko inflacji a prawo spadkowe*, NP 1985, nr 5, s. 54.

²³ Ustawa z dnia 28.X.1950 r. o zmianie systemu pieniężnego (Dz. U. Nr 50, poz. 459; zm.: Dz. U. z 1958 r. Nr 72, poz. 356 oraz Dz. U. z 1982 r. Nr 7, poz. 56). Aktualnym potwierdzeniem zasady nominalizmu jest ustawa z dnia 26.II.1982 r. — *Prawo bankowe* (Dz. U. Nr 7, poz. 56) oraz ustawa z dnia 26.II.1982 r. o statucie Narodowego Banku Polskiego (Dz. U. Nr 7, poz. 57).

²⁴ A. Rembieliński (w): *Kodeks cywilny* (...), jw., s. 261.

²⁵ W. Czachórski: *Prawo zobowiązań* (...), jw., s. 95; F. Białhuta (w): *Kodeks cywilny* (...), jw., s. 857; T. Dybowski (w): *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, s. 131.

²⁶ A. Stelmachowski: *Nominalizm a wykonanie w pieniądzu niepieniężnych zobowiązań*, NP 1959, nr 11, s. 1276; tenże: *Nominalizm pieniężny* (...), jw., s. 297.

²⁷ Rozróżnienie to podzieli między innymi: E. Łętowska: *Zjawisko inflacji* (...), jw., s. 36; A. Dyoniak: *Spadek wartości pieniądza* (...), jw., s. 46.

pieniężnego.²⁸ Z pewnością omawianej zasady nie można rozpatrywać „na tym samym etapie” co zjawisk inflacyjnych. Konieczność różnego (odmiennego) ujęcia obu tych problemów w sposób wyraźny można zauważyć na tle zagadnień cenowych. Inflacja odpowiada nam na pytanie: czy i jaki wpływ na ustalenie wysokości ceny ma obniżka wartości pieniądza. Nie jest to zatem problem prawny, ale społeczno-gospodarczy, a zwłaszcza problem polityki cen.²⁹ Natomiast problem nominalizmu jako zagadnienie prawne powstaje dopiero po zawarciu umowy i ustaleniu wysokości ceny, jeżeli między powstaniem zobowiązania a jego wykonaniem, polegającym na uiszczeniu określonej kwoty, następuje zmiana siły nabywczej pieniądza.

Zasada nominalizmu bez wątplenia dotyczy świadczeń pieniężnych, które na gruncie kodeksu cywilnego mogą wynikać z rozmaitych tytułów. Trzeba również zgodzić się ze stwierdzeniem, że zasady tej nie można stosować do wszystkich świadczeń pieniężnych. O zakresie stosowania omawianej zasady do cywilnoprawnych świadczeń pieniężnych decyduje przede wszystkim znaczenie i funkcje nominalizmu w systemie ustroju pieniężnego państwa. W świetle regulacji art. 358 § 2 k.c. oraz na tle innych uregulowań tegoż kodeksu odnoszących się do świadczeń pieniężnych (np. art. 363 § 2, 405, 535, 627, 991, 1042) zasada nominalizmu powinna mieć zastosowanie tylko do zobowiązań pieniężnych wynikających z czynności prawnych, a w tym do ceny — jako klasycznego przykładu wielkości wyrażonej w jednostkach pieniężnych.

Powyższe rozumienie zasady nominalizmu pozwala nie tylko uściślić zakres jej zastosowania na gruncie prawa cywilnego, ale wprowadza również jednolite i zrozumiałe kryterium wyodrębniające świadczenia pieniężne podlegające działaniu tej zasady. Konstrukcja ta pozwala przeciwstawić się szkodliwemu przyzwyczajeniu i niejako automatycznemu kojarzeniu zasady nominalizmu, ilekroć pojawia się świadczenie pieniężne jako sposób wykonania zobowiązania. Czasem od zasady nominalizmu czyni się odstępstwa, jak np. przy bezpodstawnym wzbogaceniu czy też przy wszelkich zobowiązaniach odszkodowawczych, czasami próbuje się nawet stosować niekiedy konstrukcję nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) bądź też twierdzi się, że zasada ta obowiązuje przy wszelkich zobowiązaniach pieniężnych, a tylko jest ona łagodzona przez zasadę co do sposobu ustalania tych zobowiązań, wskazując jako przykład instytucję zachowku (szczegółowe rozwinięcie tych problemów zob. pkt 4). W świetle tych postulatów o ileż precyzyjniejsze jest tylko powołanie się na pewną ogólną zasadę, wedle której zobowiązania pieniężne tylko wtedy podlegają działaniu zasadzie nominalizmu, gdy wynikają z czynności prawnych, aniżeli przyjmowanie tej zasady jako powszechnie obowiązującej i stosowanie od niej wyjątków nie wiadomo czym uzasadnionych.

III. Zasada walutowości a sposoby rozliczeń pieniężnych

1. Zasada walutowości oznacza, że zapłata może być dokonana wyłącznie w pieniądzu krajowym. Na tle obowiązywania tej zasady nie ulega wątpliwości, że w obrocie, a więc przy sprzedaży oraz przy spełnieniu odpłatnych usług lub wykonaniu określonego dzieła sposobem rozliczenia między stronami jest cena (wyna-

²⁸ E. Łętowska: Zjawisko inflacji (...), jw., s. 35.

²⁹ Zob. zwłaszcza ustawę z dnia 26.II.1982 r. o cenach (jedn. tekst: Dz. U. z 1985 r. Nr 49, poz. 261) oraz P. Bubińska: Skutki cywilnoprawne ustalania cen w obrocie socjalistycznym, Warszawa 1985.

grodenzie) jako wielkość wyrażona w polskich jednostkach pieniężnych.³⁰ Również jest poza sporem, że do zapłaty ceny jako świadczenia pieniężnego wynikającego z zawartej umowy ma zastosowanie zasada nominalizmu.

2.1. Trzeba jednak zapytać, czy świadczenia pieniężne mogą być określone według innego niż pieniądź miernika wartości. Według cytowanego już wielokrotnie dekretu z 1949 r. w umowach dzierżawy, o pracę i o rentę dożywotnią świadczenie pieniężne może być określone według innego niż pieniądź miernika wartości, jeżeli taki sposób określenia świadczenia jest stosowany. Co się tyczy umowy dzierżawy, to poza wskazanym dekretem art. 693 § 2 k.c. przewiduje, że czynsz może być płatny w pieniądzach lub świadczeniach innego rodzaju, a także może być oznaczony w ułamkowej części pożytków. Podobnie jest przy umowie o rentę na podstawie art. 903 k.c.

Trzeba jednoznacznie podkreślić, że określenie świadczenia pieniężnego według innego niż pieniądź miernika wartości bynajmniej nie jest tylko reminiscencją historyczną sięgającą roku 1949. Aktualny brak zaufania do pieniądza jako jedynego miernika wartości świadczenia pieniężnego w okresie obecnej inflacji znajduje najszerzy wyraz w przepisach art. 44—49 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 22, poz. 99). Wystarczy choćby wskazać na treść art. 44 ust. 1 tej ustawy, według którego zasady ustalania cen gruntów państwowych nie zabudowanych i znajdujących się pod zabudową przy nabyciu wieczystego użytkowania oraz ustanowieniu zarządu i użytkowania określa się według następujących kryteriów: 1) kosztów ich nabycia, 2) poziomu kosztów utrzymania ludności, 3) cen aktualnie kształtujących się w obrocie gruntami, 4) dokonanych nakładów, funkcji przeznaczonej w planie zagospodarowania przestrzennego tych gruntów oraz 6) położenia i stopnia wyposażenia w urządzenia komunalne. Ponadto godne uwagi jest to, że ustawodawca nie ustalił tych kryteriów w sposób jednolity i sztywny dla całego kraju, lecz upoważnił rady narodowe stopnia wojewódzkiego do określania tych cen dla poszczególnych miejscowości każdego województwa (art. 44 ust. 1 in princ. cyt. ustawy). Z upoważnienia tego skorzystała m.in. Rada Narodowa m.st. Warszawy, która w uchwale nr 56 z dnia 5 grudnia 1985 r. (Dz. Urz. Województwa Stołecznego Warszawskiego z 1986 r. Nr 1, poz. 2) w szczegółowy sposób określiła kryteria ustalania ceny gruntów państwowych nie zabudowanych i znajdujących się pod zabudową. Dla przykładu można wskazać, że przy ustaleniu funkcji wyznaczonej w planie zagospodarowania przestrzennego dla danego gruntu do kwoty nabycia samego gruntu dolicza się nadto wzrost jego wartości o 140%, jeżeli grunty te przeznaczone są pod strefę ochronną związaną z budownictwem przemysłowym, o 35% w razie przeznaczenia pod budownictwo lotniskowe, do 30% w wypadku przeznaczenia pod budownictwo mające charakter użyteczności publicznej (§ 4 ust. 2). Natomiast stopień wyposażenia gruntu w przydatne dla inwestora urządzenia komunalne powoduje wzrost jego wartości: w razie istnienia dróg i dojazdów o nawierzchni utwardzonej — do 30%, doprowadzenia prądu elektrycznego — do 5%, wodociągu — 10%, kanalizacji — 35%, gazu — 20%, centralnego ogrzewania — 30% (§ 5 ust. 2). Ponadto wysokość ceny zależy od tego, czy chodzi o grunty państwowe położone na terenie m.st. Warszawy w granicach określonych dekretem z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy oraz o grunty położone na terenie m.st. Warszawy poza obszarem określonym wspomnianym dekretem, a także o grunty na terenie województwa st. war-

³⁰ Zob. przypis 23.

szawskiego (§ 6). W tego rodzaju wypadkach, w których ustawa wyraźnie dopuszcza określenie świadczenia pieniężnego według innego niż pieniądź miernika wartości, powszechnie przyjmuje się, że przepisy prawa umożliwiają zabezpieczenie wierzyciela przed spadkiem siły nabywczej pieniądza, mamy więc do czynienia z ustawowym ograniczeniem działania zasady nominalizmu. Poza ustawowymi wyjątkami inne odstępstwa od wskazanej zasady ustalone przez strony w drodze umowy są — jak już zaznaczono wyżej — niedopuszczalne i nieważne z mocy samego prawa.

2.2. Trudniejsza jest już odpowiedź na pytanie co do oceny sposobu rozliczenia w wypadkach, w których osoby zawarły nieformalną umowę i wzajemnie świadczyły, licząc się z zawarciem umowy formalnej, ale zastrzegły sobie, że w razie niedojścia do zawarcia umowy w formie prawem przewidzianej rozliczenie między nimi nastąpi według aktualnej ceny wartości przedmiotu umowy. Na przykład osoby A i B zawarły w 1980 r. nieformalną umowę sprzedaży nieruchomości, której wartość określili przy pomocy cen zboża. Ponieważ umowa ta okazała się nieważna, „sprzedawca i kupujący” postanowili zwrócić sobie to, co wzajemnie świadczyli. Jednakże nabywca, czyli ten, który uiścił zapłatę, zażądał od zbywcy, czyli właściciela nieruchomości równowartości obecnych cen żyta, które — jak wiadomo — są wyższe od tych, jakie obowiązywały w chwili zawarcia nieformalnej umowy. Powstało zatem pytanie: czy dopuszczalne jest tego rodzaju rozliczenie?

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 maja 1985 r. III CZP 19/85⁵¹ wyjaśnił, że zastrzeżenie w nieformalnej umowie kupna-sprzedaży nieruchomości obowiązku zwrotu — w razie zażądania przez zbywcę zwrotu tej nieruchomości — ceny waloryzowanej (polegającej mianowicie na przeliczeniu wartości tej nieruchomości według ustalonej ilości zboża) narusza zasadę nominalizmu świadczeń pieniężnych (art. 358 § 2 k.c.).

W rozpatrywanej sprawie wątpliwość sprowadzała się do pytania: czy w świetle obowiązującej zasady nominalizmu istnieje możliwość ustalenia w umowie miernika, według którego nastąpiłoby określenie świadczenia w pieniądzu? Innymi słowy: czy strony mogą w umowie zastosować waloryzację zapłaconej lub pozostającej do zapłacenia kwoty przez ustalenie tzw. klauzuli indeksowej?

Sąd Najwyższy, odpowiadając negatywnie na powyższe pytanie, podkreślił, że zgodnie z obowiązującym w naszym państwie porządkiem prawnym wyłączone jest stosowanie powołanej wyżej klauzuli, jak również jakiegokolwiek innej, która uzależniałaby wartość świadczenia pieniężnego od nominalnej wartości pieniądza krajowego. Poza wyjątkami przewidzianymi w sposób wyraźny przez przepis szczególny (jak np. cyt. wyżej art. 3 dekretu z 1949 r., art. 693 § 2 k.c., 903, 907 § 2 k.c.) zobowiązania pieniężne na obszarze PRL mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim, spełnienie zaś świadczenia pieniężnego powinno nastąpić tylko przez zapłatę jego sumy nominalnej (art. 358 k.c.).

3.1. Trzeba się liczyć z tym, że autorytet uchwały Sądu Najwyższego, chociaż podjętej tylko w konkretnej rozpoznawanej sprawie, przesądza jednak w dużym stopniu o praktyce orzeczniczej sądów powszechnych. Ale mimo tego trzeba zauważyć, że stanowisko to jest dyskusyjne.

Po pierwsze — zwracano już uwagę, a będzie jeszcze o tym mowa w pktcie IV niniejszych rozważań, że żaden przepis prawa, a tym bardziej art. 358 k.c., w żadnym kierunku nie przesądza o tym, do jakich świadczeń pieniężnych należy stosować zasadę nominalizmu. Jest to sprawa wykładni art. 358 k.c. oraz innych

⁵¹ Zob. przypis 2.

przepisów regulujących problematykę świadczeń pieniężnych. Po drugie — rozsądne stosowanie zasady nominalizmu nakazuje ograniczenie jej do zobowiązań pieniężnych, które powstają z czynności prawnych. Po trzecie — ze sprawy będącej przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego wynika, że strony zawarły nieformalną umowę przeniesienia własności nieruchomości i z mocy art. 158 w zw. z art. 73 § 2 k.c. umowa ta od samego początku jest bezwzględnie nieważna. Nie można zatem wyciągać z tej nieważnej umowy żadnych skutków prawnych, jakie wynikają z zobowiązania powstającego z ważnie zawartej umowy (czynności prawnej). Po czwarte — w rozważanym wypadku chodzi zupełnie o coś innego, a nie o stosowanie czy też niestosowanie zasady nominalizmu. Jest to bowiem kwestia skutków wynikających z nieformalnie zawieranej umowy przeniesienia własności nieruchomości i sposobu rozliczeń w razie niezawarcia umowy w formie prawem przewidzianej. Jeżeli zaś mówimy o sposobie rozliczeń przy umowach nieformalnych, a więc nie mających żadnego prawnego statusu przewidzianego dla umownych stosunków zobowiązaniowych, to nie możemy rozszerzać na nieformalne stosunki bezumowne działania zasady nominalizmu czy też szukać od niej wyjątków. Cały problem sprowadza się do rozliczeń wynikających z bezpodstawnego wzbogacenia, a nasze prawo cywilne na podstawie zasady walutowości wymaga tylko, aby świadczenie pieniężne zapłacone było w pieniądzu polskim albo zostało określone w wypadkach przewidzianych przez prawo według innego niż pieniądz miernika wartości. Ta ostatnia możliwość wynika właśnie z przepisu art. 405 k.c., który nakazuje zwrot korzyści (nie ma tutaj mowy o pieniądzu) w naturze, a gdyby to nie było możliwe — zwrot jej wartości (ustawa też nie wskazuje, że chodzi tutaj o miernik pieniądza). Strony mogą zatem wartość tę ustalić w pieniądzu albo według innego miernika, np. w zbożu lub w aktualnej wartości tej nieruchomości.

3.2. Ażeby lepiej zrozumieć złożoność sytuacji rozpatrzmy jeszcze inny przykład. W 1980 r. strony zawarły nieformalną umowę przeniesienia własności nieruchomości i w umowie tej pominęły milczeniem sposób ewentualnych między nimi rozliczeń w razie niedojścia do zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego i żądania przez właściciela zwrotu nieruchomości. Powstaje pytanie: według jakich zasad nieformalny nabywca gruntu ma otrzymać zwrot zapłaconej przez niego w 1980 r. ceny, skoro żądanie zwrotu nieruchomości nastąpiło w 1985 r. Rozwiązania tego wypadku nie można szukać w obowiązującej zasadzie nominalizmu (o czym niżej) tylko w sposobie rozliczeń między zbywcą a nabywcą. Ponieważ strony nieformalnej umowy nie określiły sposobu ewentualnych rozliczeń, należy przyjąć ogólnie stosowaną regułę, według której rozliczenie następuje na podstawie zwrotu korzyści i zasad wskazanych w art. 405 k.c. W tym wypadku miernikiem zwrotu wartości korzyści jest wartość nieruchomości. Nie można bowiem dopuścić do tego, ażeby przez niewłaściwe stosowanie zasady nominalizmu do bezpodstawnego wzbogacenia doprowadzać do bogacenia się jednej strony kosztem strony drugiej. Byłoby to przecież zaprzeczenie idei tkwiącej u podstaw bezpodstawnego wzbogacenia, które ma przywrócić między stronami równowagę majątkową uzyskaną bez podstawy prawnej. Proponowane rozwiązanie wprowadza skuteczniejszą ochronę formalną i ekonomiczną stron i wzbudza zaufanie do porządku prawnego, w którym nikt nie powinien uzyskać korzyści kosztem innej osoby.

IV. Wyznaczenie zakresu działania zasady nominalizmu na tle wybranych przykładów z kodeksu cywilnego

1. Najmniej wątpliwości wywołują świadczenia pieniężne polegające na zobowiązaniu zapłaty ceny, dla którego źródłem powstania jest zawarta umowa sprzedaży (art. 535 k.c.) bądź zwrot tej samej ilości pieniędzy z tytułu umowy pożyczki (art. 720 k.c.). Również zasada nominalizmu ma zastosowanie do innych umów zobowiązaniowych, ilekroć przepisy odsyłają do odpowiedniego stosowania cen dotyczących umowy sprzedaży (np. art. 604, 613 § 3, 623 § 2 k.c.). We wszystkich tych wypadkach zobowiązania pieniężne powstają z woli stron zawierających umowę, a dłużnik zwalnia się z tego zobowiązania przez spełnienie świadczenia w postaci uiszczenia określonej w umowie nominalnej sumy pieniężnej.³²

2. Wiele kontrowersji powstaje już na tle stosowania zasady nominalizmu do zobowiązań pieniężnych powstałych z innych tytułów aniżeli czynność prawna. Przede wszystkim trzeba zauważyć, że orzecznictwo Sądu Najwyższego nie zawsze w pełni akceptuje ze wszech miar słuszny pogląd piśmiennictwa, które przyjmuje brak podstaw do traktowania art. 363 § 2 k.c. (mówiącego o dacie właściwej do określenia cen, wedle których oblicza się wysokość odszkodowania) jako wyjątku od art. 358 § 2 k.c. Trafnie bowiem zwraca się uwagę na to, że art. 358 § 2 k.c. odnosi się do zobowiązań innego rodzaju niż zobowiązania polegające na naprawieniu szkody.³³ Z tych względów krytycznie trzeba się odnieść także do stanowiska Sądu Najwyższego, który wyraża pogląd, że w sytuacji, gdy strona powodowa sama przystąpiła do naprawy samochodu i pokryła koszty z tym związane według cen, jakie obowiązywały w 1980 r., jej roszczenie odszkodowawcze skonkretyzowało się do kwoty poczynionych w związku z naprawą samochodu wydatków, „ponieważ zgodnie z zasadą nominalizmu (art. 358 k.c.) nie może powódka obecnie żądać sumy wyższej od wypłaconej, pomniejszonej o wysokość świadczenia spełnionego przez PZU przed wytoczeniem powództwa. Powódka nie może zwłaszcza żądać wyrównania różnicy między rzeczywistym wydatkiem poniesionym na naprawienie samochodu a kosztem tej naprawy według cen wyższych (późniejszych), obowiązujących w dacie orzekania o obowiązku naprawienia szkody”. Przyjęcie tego ostatniego stanowiska — zdaniem tegoż Sądu — „prowadziłoby do sprzecznego z zasadą nominalizmu generalnego wyrównania skutków inflacji”.³⁴

W razie żądania zasądzenia odszkodowania w wysokości odpowiadającej wartości szkody, brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia dla rozważań dotyczących zasady nominalizmu, czy nawet waloryzacji. Na gruncie art. 363 § 2 k.c. trzeba rozróżnić dwie możliwości ustalenia chwili wysokości odszkodowania. Przede wszystkim wysokość ta powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania.

³² Innym już problemem wykraczającym poza zagadnienie samej zasady nominalizmu jest podjęcie w obecnym stanie prawnym wysiłków zmierzających do znalezienia rozwiązania umożliwiającego dostosowanie treści zobowiązania do zmieniającej się sytuacji. Zob. w tej kwestii: E. Łętowska: Zjawisko inflacji (...), jw., s. 42; K. Zagrobelny: Klauzula rebus sic stantibus w prawie cywilnym, NP 1984, nr 1, s. 32; J. Skąpski (w.): Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania (Klauzula „rebus sic stantibus”) — Studia z prawa zobowiązań, Warszawa-Poznań 1979, s. 301; K. Kruczała: Skutki niemożliwości świadczenia według prawa cywilnego, Warszawa 1983.

³³ Np.: A. Szpunar: Ustalenie odszkodowania w prawie cywilnym, Warszawa 1975, s. 153; tenże: Glosa do wyroku SN z dnia 27.III.1979 r. IV CR 46/79, PiP 1920, nr 5, s. 169; T. Dybowski: System prawa cywilnego (...), jw., s. 131 i 290; E. Łętowska: Zjawisko inflacji (...), jw., s. 36.

³⁴ Wyrok SN z dnia 14.XII.1983 r. I CR 364/83, OSPIKA 1984, z. 10, poz. 215. Por. także wyrok SN z dnia 23.V.1983 r. IV CR 152/83, OSNCAP 1984, nr 1, poz. 6.

którą jest data wyrokowania. Dopiero gdy szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili, będzie nią np. chwila naprawienia szkody. W tym ostatnim wypadku dla ustalenia wysokości odszkodowania nie ma znaczenia różnica wartości pieniądza, jaka powstaje między naprawieniem szkody a chwilą dochodzenia odszkodowania. Poszkodowany może dochodzić roszczenia z chwilą naprawienia szkody. Gdyby wówczas otrzymał odszkodowanie (tj. z chwili naprawienia szkody), to uzyskane pieniądze podlegałyby procesom inflacyjnym i z tego tylko powodu nie może on żądać ustalenia wyższego odszkodowania. Tak więc o wysokości odszkodowania decyduje wysokość szkody i ewentualna zmiana wartości pieniądza musi pozostawać poza zasięgiem rozważań decydujących o ustaleniu wysokości odszkodowania. Jeżeli odszkodowanie ma być określone w pieniądzu, to wówczas uwzględnia się roszczenie w takim pieniądzu i o takiej wartości, w jakiej w danej chwili jest wyrażona wysokość szkody.

3. Na tle rozliczeń i żądania zwrotu wartości korzyści z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia praktyka sądowa notuje sporo wypadków powstałych w związku z zawieraniem nieformalnych umów o przeniesienie własności nieruchomości.³⁵ W tej grupie wypadków można rozróżnić dwa przeważające stany faktyczne: a) strony zawarły nieformalną umowę, wcześniej świadczyły wzajemnie, czyli zbywca przekazał grunt nabywcy, a ten z kolei zapłacił umówioną cenę, licząc się w przyszłości z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego, i na wypadek niezawarcia umowy strony przewidziały sposób rozliczenia w razie żądania zwrotu nieruchomości oraz b) strony zawarły nieformalną umowę i wzajemnie świadczyły, jednakże nie zamieściły żadnych postanowień w razie żądania zwrotu nieruchomości, co jest regułą.

Niezależnie od tych różnic Sąd Najwyższy uważa, że do zwrotu wartości korzyści w razie żądania wydania zbywcy jako właścicielowi nieruchomości należy stosować zasadę nominalizmu. Tak więc nieformalny nabywca gruntu w razie zwrotu nieruchomości może żądać od zbywcy kwoty w wysokości zapłaconej za tę nieruchomość. Trzeba jednak zauważyć, że Sąd Najwyższy w istotny sposób podważa zasadę działania nominalizmu przy bezpodstawnym wzbogaceniu, dopuszczając możliwość zastosowania przepisu art. 5 k.c. W uzasadnieniu uchwały z dnia 8.VII.1983 r. czytamy mianowicie, co następuje: „Jest to jednak zarzut, przy rozważeniu którego należy przyjąć, że wykorzystanie w istniejących warunkach funkcjonowania zasady nominalizmu w innych ubocznych celach niż zwolnienie się z zobowiązania, a w szczególności w zamiarze uzyskania kosztem kontrahenta dalszej korzyści majątkowej przez zwrócenie mu sumy pieniężnej nominalnie odpowiadającej wysokości pobranej w przeszłości ceny zbycia w wykonaniu nieważnej umowy kupna-sprzedaży, pozostaje w sprzeczności z treścią art. 5 i art. 354 k.c.”³⁶

Przedstawione rozwiązania zarówno co do stosowania zasady nominalizmu jak i co do poszukiwania możliwych wyjątków na podstawie art. 5 i 354 k.c. nie wydają się trafne. Stany faktyczne opisane wyżej pod lit. a) w ogóle nie kwalifikują się do traktowania ich w aspekcie działania zasady nominalizmu, gdyż należy je rozpatrywać w świetle zasady walutowości i sposobów rozliczeń pieniężnych. Natomiast krytyka stosowania zasady nominalizmu w wypadkach wskazanych pod lit. b) została przeprowadzona w cyt. mojej glosie.³⁷

³⁵ Nie publikowana uchwała SN z dnia 13.V.1983 r. III CZP 18/83 oraz uchwała SN z dnia 8.VII.1983 r. III CZP 30/83 z glosami: E. Kremer: *Palestra* 1985, nr 2, s. 65 i A. Oleszki: *NP* 1985, nr 5, s. 103.

³⁶ *OSNCAP* 1984, nr 2—3, poz. 22.

³⁷ Zob. przypis 35.

Ponadto Sąd Najwyższy dopuszcza się wyrażnej sprzeczności, gdy z jednej strony uznaje zasadę nominalizmu za zasadę ustrojową, a z drugiej — przewiduje od niej wyjątki na podstawie art. 5 i 354 k.c. Gdyby na gruncie kodeksu cywilnego zasadę nominalizmu traktować jako zasadę prawnoustrojową, to jej przestrzeganie nigdy nie mogłoby być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z ogólnymi zasadami prawa cywilnego, na podstawie art. 4 k.c. najpierw należy tłumaczyć przepisy zgodnie z zasadami ustroju, a dopiero później — z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Jest przecież oczywiste, że zasady współżycia społecznego nie mogą być sprzeczne z zasadami ustrojowymi i celami PRL.

4. W pełni podzielić trzeba pogląd Sądu Najwyższego, według którego wartość zużytych pożytków, jaką ma uścić posiadacz rzeczy na podstawie art. 224 § 2 i art. 225 k.c., oblicza się według cen istniejących w poszczególnych okresach gospodarczych korzystania z rzeczy.³⁸ Słusznie zostało również zaakcentowane, że nie ma podstaw do określenia wartości dochodzących pożytków według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c., które dotyczą naprawienia szkody. Takiego zaś określenia nie zawierają przepisy dotyczące rozliczeń z tytułu zwrotu pożytków. Ale z przyczyn podanych już wyżej nie można się zgodzić ze stwierdzeniem, że przepis art. 363 § 2 k.c. stanowi odstępstwo od ogólnie obowiązującej zasady nominalizmu wyrażonej w art. 358 § 2 k.c. i jako taki nie podlega interpretacji rozszerzającej.³⁹

5.1. Na gruncie prawa spadkowego obowiązek świadczenia pieniężnego powstaje: z tytułu roszczenia o zachówek (art. 991 k.c.); w razie zaliczania przez spadkobierców na poczet ich udziałów spadkowych darowizn dokonanych za życia spadkodawcy (art. 1039 w zw. z art. 1042 § 2 k.c.); w razie otrzymania spłat w dziale spadku (art. 1075 w zw. z art. 216 k.c.), gdy spadkobierca otrzymujący w wyniku działu spadku gospodarstwo rolne zbył je przed upływem 10 lat, licząc od daty otwarcia spadku (art. 1085 k.c.). Od razu powstaje problem, czy do wspomnianych świadczeń pieniężnych ma zastosowanie zasada nominalizmu.

Odpowiedź na to pytanie wymaga oddzielnego ustosunkowania się do poszczególnych instytucji, na tle których powstaje obowiązek świadczenia pieniężnego.

5.2. Trzeba przede wszystkim zauważyć, że żaden przepis księgi IV kodeksu cywilnego wyraźnie nie wskazuje sposobu obliczania wartości zachowku. Zarówno w doktrynie jak i w orzecnictwie prezentowany był pogląd, że ustalenie wysokości zachowku następuje według cen w chwili otwarcia spadku.⁴⁰ Dopiero uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26.III.1985 r. III CZP 75/84 zmieniła w tym zakresie dotychczasowe stanowisko judykatury, został bowiem wypowiedziany pogląd, według którego obliczanie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu.⁴¹

W nawiązaniu do wskazanych wyżej stanowisk prezentowane są poglądy, które przyjmują, że problem ustalenia wysokości zachowku sprowadza się do przyjęcia

³⁸ Wyrok SN z dnia 5.VI.1984 r. III CRN 101/84, OSNCAP 1985, nr 1, poz. 17.

³⁹ Zob. przypis 33.

⁴⁰ J. St. Piątoski: *Prawo spadkowe — Zarys wykładu*, Warszawa 1973, s. 250; E. Skowrońska: *Odpowiedzialność spadkobierców za długi spadkowe*, Warszawa 1984, s. 105; J. Gwiazdomorski: *Prawo spadkowe w zarysie* (opracował i zaktualizował A. Mącznyński), Warszawa 1985, s. 274; uchwała SN z dnia 8.II.1984 r. III CZP 1/84 z krytyczną głosą B. Kordasiewicza: *OSPIKA* 1985, z. 4, poz. 75.

⁴¹ A. Oleszko: *Głosa do uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 26.III.1985 r. III CZP 75/84*, *Palestra* 1985, nr 10 s. 98.

zasady, jaka rządzi ustaleniem wysokości należnego świadczenia pieniężnego. Poza tą specyfiką, do ustalonego świadczenia stosuje się w pełni zasadę nominalizmu. Według tego poglądu nie chodzi tu bowiem o to, że zasada nominalizmu nie ma zastosowania, gdyż sam problem jest błędnie postawiony. Przeciwnie, świadczenie z tytułu zachowku ma charakter pieniężny w całej rozciągłości (gdy tylko wysokość należnego świadczenia zostanie ustalona) i należy do niego stosować zasadę wyrażoną w art. 358 k.c.

Wydaje się, że problem stosowania czy też niestosowania art. 358 k.c. do zobowiązań pieniężnych powstałych z tytułu zachowku nie jest aż tak oczywisty.⁴² W tym miejscu można dodać nadto, że skoro mówimy, iż o wysokości świadczenia pieniężnego z tytułu zachowku decyduje chwila i sposób obliczania zachowku, to przecież wyraźnie wskazujemy, że właściwą jest chwila orzekania, a co się tyczy sposobu obliczania wysokości zachowku, to wskazujemy na ceny obowiązujące w obrocie. W wypadku takim nie można dopatrzeć się tu w żadnym razie uzasadnienia dla działania zasady nominalizmu. Można się jedynie domyślać, że zwolennikom zasady nominalizmu przyswieca ta okoliczność, iż sąd, uwzględniając roszczenie z tytułu zachowku, zasadza określoną sumę pieniężną na rzecz osoby uprawnionej do otrzymania tego świadczenia. Wyrok w takiej sprawie stanowi tytuł wykonawczy i wierzyciel nie może się domagać większej kwoty od już zasądzonej ani też żądać wydania po raz drugi wyroku w tej samej sprawie, motywując swoje stanowisko spadkiem wartości pieniądza i opóźnieniem wyegzekwowania zasądzonej kwoty. Jednakże i te okoliczności nie mogą przemawiać za stosowaniem zasady nominalizmu, gdyż jest to sprawa wykonalności sądowego tytułu wykonawczego. Nie można wreszcie pominąć także tego argumentu, że przecież między powstaniem zobowiązania z tytułu zachowku a jego dochodzeniem nie zawsze istnieje przedział czasowy oddzielający te dwa zdarzenia od siebie. A jak wiadomo, działanie zasady nominalizmu ma miejsce tylko wtedy, gdy następuje zmiana wartości pieniądza w okresie między powstaniem zobowiązania a jego dochodzeniem. Jeżeli zatem za chwilę właściwą do ustalenia zobowiązania z tytułu zachowku uznajemy dochodzenie tego roszczenia (tj. chwilę wyrokowania), to w tej sytuacji nie ma tu miejsca na działanie zasady nominalizmu, ponieważ nie ma wskazanego wyżej upływu czasu. Zobowiązanie w postaci świadczenia pieniężnego ustalone jest według wartości przedmiotu lub masy majątkowej (jak w wypadku zachowku), jaką ona prezentuje w określonej chwili (tj. w dacie wydania wyroku).

5.3. Opowiadam się również przeciwko stosowaniu zasady nominalizmu w razie zaliczania darowizn na schedę spadkową (art. 1042 § 2 k.c.) oraz zaliczaniu darowizn przy obliczaniu zachowku (art. 995 i 996 k.c.). Wypada również w tym miejscu odwołać się do prezentowanego wcześniej stanowiska.⁴³ Warto podkreślić, że zarówno zaliczanie darowizn jak i powstanie obowiązku świadczenia pieniężnego z tytułu zachowku nie są żadnym zobowiązaniem umownym, gdyż w obu tych wypadkach obowiązki te wynikają wprost z ustawy. I tutaj, z samej swej istoty, zasada nominalizmu nie może mieć zastosowania.

6. Zgodnie z art. 1085 k.c. spadkobierca, który w wyniku spadku otrzymał gospodarstwo rolne i zbył je przed upływem 10 lat od daty otwarcia spadku, obowiązany jest do wydania korzyści, uzyskanych w wyniku zbycia gospodarstwa,

⁴² Argumenty przemawiające przeciwko stosowaniu zasady nominalizmu do tych świadczeń przedstawiłem w głosie cyt. w przypisie 41. Zob. także T. Dybowski (w:) System prawa cywilnego (...), jw., s. 137 i cyt. tam przypis 97.

⁴³ Zob. przypis 41. Por. także uchwałę SN z dnia 20.III.1969 r. III CZP 6/69, OSNCP 1969, nr 10, poz. 172.

pozostałym spadkobiercom dziedziczącym to gospodarstwo — stosownie do ich udziałów w tym gospodarstwie.

Z treści tego przepisu wyprowadza się wniosek, że do tego zobowiązania pieniężnego ma w pełni zastosowanie zasada nominalizmu i jako dowód słuszności tego stanowiska wskazuje się na następujący przykład: Gospodarstwo rolne odziedziczyło dwóch spadkobierców A i B, każdy po 1/2, przy czym A dokonał spłaty na rzecz B w kwocie 250.000 zł. W razie sprzedaży gospodarstwa za kwotę 2.000.000 zł, A powinien zapłacić B 750.000 zł, co jest prostą konsekwencją działania zasady nominalizmu (w razie jej odrzucenia kwotę 250.000 zł należałoby zwaloryzować).

Podany sposób rozliczenia nie może być zaakcentowany nie tylko ze względu na wykładnię przepisu art. 1085 k.c., ale również dlatego, że całkowicie nie odpowiada konstrukcji zasady nominalizmu, o której mowa w art. 358 k.c.

Na tle art. 1085 k.c. trzeba wyróżnić kilka stanów faktycznych, które wymagają oddzielnego omówienia.

Pozostając przy podanym wyżej przykładzie, A, który otrzymał gospodarstwo rolne w chwili działu, spłacił B należny mu udział w pełnej wysokości. Gdyby nawet sprzedał to gospodarstwo przed upływem 10 lat od chwili otwarcia spadku, to bez względu na odniesioną korzyść nie będzie zobowiązany do wydania B tej korzyści, ponieważ w tym wypadku art. 1085 k.c. nie ma w ogóle zastosowania, gdyż B swoją korzyść odpowiadającą jego udziałowi otrzymał w całości w chwili działu.

Artykuł 1085 k.c. uwzględnia tylko takie sytuacje, gdy ze względu na ochronę nabywcy gospodarstwa rolnego przed nadmiernymi obciążeniami, sąd może współspadkobiercy dziedziczącemu gospodarstwo rolne należną spłatę obniżyć (art. 216 § 6 w zw. z art. 1075 k.c.), a nawet niekiedy spłata ta faktycznie współspadkobiercom nie przysługuje (art. 216 § 3 w zw. z art. 1075 k.c.). Gdyby spadkobierca otrzymujący gospodarstwo rolne zbył je przed upływem 10 lat od daty otwarcia spadku, to wówczas obowiązany jest do wydania korzyści uzyskanych w wyniku tego zbycia pozostałym spadkobiercom dziedziczącym to gospodarstwo stosownie do ich pełnych udziałów. Korzyść tę odnosimy do wartości gospodarstwa rolnego przejętej w chwili działu spadku. Nie można zatem mówić o żadnej waloryzacji świadczeń. Dla przykładu wyróżnimy tu 3 następujące sytuacje:

a) osoby A i B dziedziczą gospodarstwo rolne o wartości 1.000.000 zł, ustalonej w chwili działu spadku. A otrzymuje to gospodarstwo i sąd zasądza na rzecz B tytułem spłaty kwotę 250.000 zł (obniżając wysokość spłaty o połowę). Następnie A gospodarstwo to sprzedaje za kwotę 1.000.000 zł. Zgodnie z art. 1085 k.c. A powinien dopłacić B kwotę 250.000 zł, ale nie ze względu na zastosowanie zasady nominalizmu, a tylko na tej podstawie, że A uzyskał ze sprzedaży korzyść, którą obowiązany jest wydać B stosownie do jego pełnego udziału w tym gospodarstwie;

b) A sprzedał to samo gospodarstwo za kwotę 2.000.000 zł, ale kwotę tę otrzymał ze względu na inflację, jaka miała miejsce w okresie między działem spadku a sprzedażą. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że A powinien zapłacić B kwotę 750.000 zł, gdyż tyle wynosi różnica nominalna między kwotą, jaką uzyskał B ze spłaty, a połową ceny sprzedaży uzyskanej przez A. Tymczasem A jest zobowiązany do wydania rzeczywistej korzyści, jaką uzyskał ze sprzedaży gospodarstwa kosztem współspadkobiercy B, któremu spłatę obniżono o połowę. Korzyść tę należy obliczyć w następujący sposób: trzeba ułożyć proporcję między wartością

gospodarstwa w chwili działu spadku a ceną uzyskaną ze sprzedaży oraz między kwotą obniżoną przy spłacie a kwotą, którą A powinien teraz dopłacić B;⁴⁴

c) A sprzedał gospodarstwo za kwotę 2.000.000 zł i odniósł korzyść w wysokości 1.000.000 zł (przy założeniu, że nie ma inflacji). W tej sytuacji A będzie musiał dopłacić B kwotę 750.000 zł.

7. Podane przykłady wskazują (a jest ich znacznie więcej na tle art. 1085 k.c.) na to, że miennikiem zwrotu jest korzyść, jaką odnosi zbywca wobec zmiany wartości pieniądza, która powstaje między chwilą działu spadku a chwilą zbycia gospodarstwa rolnego. Korzyść ta musi przedstawiać określoną wartość ekonomiczną, a nie stancwić tylko nominalnej kwoty. W razie spadku wartości pieniądza, za sprzedane gospodarstwo nie można mówić o odniesionej korzyści, mimo że zbywca gospodarstwa otrzymał większą ilość nominalnych znaków pieniężnych. Spadek wartości pieniądza nie jest bowiem korzyścią w rozumieniu art. 1085 k.c. Z tych więc przyczyn do rozliczeń powstałych na tle art. 1085 k.c. nie można stosować zasady nominalizmu.

⁴⁴ Pozostając przy podanym wyżej przykładzie trzeba wykonać następujące obliczenie:

$$1.000.000 \text{ zł} : 2.000.000 \text{ zł} = 250.000 \text{ zł} : X; X = \frac{2.000.000 : 250.000}{1.000.000}, \text{ czyli } X = 500.000 \text{ zł. Ponie-}$$

waż B otrzymał 250.000 zł, A powinien dopłacić mu 500.000 zł, czyli B otrzymuje zwrot korzyści za sprzedane gospodarstwo w kwocie 750.000 zł. Natomiast A uzyskał korzyść w wysokości 1.250.000 zł (2.000.000 — 750.000 zł). Mimo że udziały A i B były równe, a uzyskane przez nich korzyści są różne, nie powinno to dziwić, gdyż zarówno względem A jak i B działa inflacja, a nie zasada nominalizmu. Spadek wartości pieniądza oddziałuje proporcjonalnie na ich sytuację pieniężną. Ponieważ w chwili działu B miał mniejszą ilość pieniędzy, większą zaś A, to różne są tu także skutki inflacji.

Powyższe wyliczenie można uzyskać również, układając następującą proporcję: korzyść, jaką uzyskuje A, równa się: wartości uzyskanej ze sprzedaży gospodarstwa (cena) x ułamek wyrażający udział spadkowy B x ułamek wyrażający stopień obniżenia spłaty B. Korzyść ta dla B przedstawia się następująco: $2.000.000 \times 1/2 \times 1/2 = 500.000 \text{ zł}$. Ponieważ B otrzymał tytułem częściowej spłaty kwotę 250.000 zł, A dopłaci mu jeszcze 500.000 zł. Natomiast korzyść A wynosi 1.250.000 zł.

Dla jeszcze lepszego zrozumienia obliczenia korzyści z art. 1085 k.c. posłużmy się kolejnym przykładem. Wartość gospodarstwa w chwili działu wynosi 1.000.000 zł. A dziedziczy w 3/4 częściach i otrzymał w naturze to gospodarstwo, zaś B w 1/4 części i sąd obniżył wysokość spłaty o połowę, wskutek czego B otrzymał kwotę 125.000 zł ($1.000.000 \text{ zł} : 1/8$). A sprzedał gospodarstwo za 2.000.000 zł i kwotę tę uzyskał na skutek inflacji. A będzie zobowiązany do wydania korzyści B w kwocie 250.000 zł ($2.000.000 \text{ zł} \times 1/8 = 250.000 \text{ zł}$). Ponieważ B otrzymał tytułem spłaty 125.000 zł, przeto należy mu się jeszcze kwota 125.000 zł, wartość więc jego pełnego udziału w spadkowym gospodarstwie wynosi 375.000 zł, A zaś otrzymał 1.625.000 zł.